

Zacięte starcia na frontach Indochin

Sily wyzwolenie Vietnami Południowego w dniach od 14 do 20 września w prowincji Ca Mau wyeliminowały z walki ponad 2 tys. żołnierzy i oficerów przeciwnika, zestrzeliły 27 śmigłowców, zniszczyły pięć transporterów opancerzonych a także zdobyły znaczne ilości broni.

W Kambodży trwają zacięte walki między patriotami khmerskimi a ugrupowaniami sił rządowych i reżimu sajgońskiego. W poniedziałek do najważniejszych starć doszło w pobliżu nadgranicznego miasta Krek; partyzanci zabili 10 żołnierzy południowietnamskich, a 49 ranili. Bojownicy ostrzelali pociskami moździerzowymi stanowiska nieprzyjacielskie, sajonczyków wspierały czołgi, artyleria i lotnictwo.

Drugi dzień toczyły się także walki w pobliżu drogi nr 6, gdzie znajduje się 15 tys. żołnierzy kambodżańskich sił rządowych. Jednakże akcja ich, która miała na celu wyparcie ugrupowań patriotycznych, zajmujących pozycje na pokrywach dżungli wzgórzach w po-

blizu miasta Kompong Thom zakończyła się niepowodzeniem.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu opublikowało w Hanoi oświadczenie w którym podaje, iż w dniach od 26 września do 3 października br. amerykańskie samoloty, w tym superfortece „B-52”, przeprowadzały stałe naloty w rejonie Huong Lap, a artyleria USA znajdująca się na południe od strefy zdemilitaryzowanej oraz okręty wojenne Stanów Zjednoczonych przeprowadzały ostrzał rejonów Vinh Son i Vinh Giang. Rejony te znajdują się w strefie zdemilitaryzowanej na północ od 17 równoleżnika. W dniach od 26 do 28 września i 2 października siły powietrzne USA dokonały także nalotów na niektóre rejon prowincji Quang Binh. (PAP)

Cesarz Etiopii z wizytą w ChRL

Cesarz Etiopii Haile Sellasie (lat 79) przybył wczoraj do Chin Ludowych. Jest to pierwsza jego wizyta w tym kraju. Powitanie szefa państwa etiopskiego nastąpiło w Kantonie (Chiny południowe).

Przyjazd Haile Sellasie do Pekinu spodziewany jest w środę. Obserwatorzy polityczni przywiązują dużą wagę do tej wizyty ze względu na zapowiedzianą debatę nad kwestią przywrócenia ChRL jej należnego miejsca w ONZ oraz ze względu na wysoki prestiż moralny cesarza Etiopii, jako antyfaszysty i szermierza walki o wolność narodów afrykańskich. (PAP)

Sadat przewodniczącym rady prezydenckiej FRA

Jak podaje agencja MEN, prezydent Egiptu, Anwar Sadat został wybrany przewodniczącym Rady Prezydenckiej Federacji Republiki Arabskich. Wyboru Sadata dokonała Rada Prezydencka na posiedzeniu odbytym w poniedziałek. W skład rady wchodzi prezydenci arabskich republik Egiptu, Libii i Syrii. (PAP)

Raport FAO

Głód w świecie nie do opanowania?

Eksplozja demograficzna, przewidywana w najbliższych latach, doprowadzi do anulowania wzrostu produkcji artykułów spożywczych w takim stopniu, że w roku 1980 głód i niedożywienie utrzymają się na tym samym poziomie co dzisiaj. Taką jest jedna z głównych konkluzji opublikowanego we wtorek raportu Organizacji NZ d/s Wyżywienia i Rolnictwa (FAO).

Raporty FAO nigdy nie podawały dokładnej liczby osób cierpiących głód na świecie. Przed 10 laty w sprawozdaniu na temat sytuacji żywnościowej na świecie FAO wskazywała jedynie, że około 10 do 15 proc. mieszkańców globu ziemskiego, tj. około 300 do 500 mln osób cierpi niedożywienie, a około połowa z nich wręcz głód.

Według ostatniego sprawozdania, ludność świata wzrosła w najbliższym 10-letnim okresie o 850 mln. W tym o 470 mln w krajach rozwijających się i krajach azjatyckich. W roku 1980 — konkluduje FAO — kraje rozwijające się będą nadal potrzebowały pomocy żywnościowej, nawet jeśli dochód w tych krajach podniesie się o 2,3 proc. na głowę mieszkańca rocznie. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Problemy szkół wyższych

Ilość czy jakość?

Coraz częściej słyszy się na terenie polskich uczelni pytanie — „co jest ważniejsze — jakość czy ilość?” W ostatnich latach szkolnictwo wyższe było forsownie rozwijane. Nie zważano ani na możliwości lokalowe, ani na kadrowe. Z dumą stwierdza się teraz, że nie ma już w naszym kraju takiego miasta wojewódzkiego, które nie posiadałoby wyższej szkoły.

Są już i miasta powiatowe, opatrzone przynajmniej „akademickie”. Ale, choć cel był bardzo dobry — jak najszersze udostępnienie młodzieży kształcenia się na najwyższym poziomie — jednakże jego realizacja nie przyniosła spodziewanych efektów. Nadal bowiem szkolnictwo wyższe nie jest dostępne dla wszystkich maturzystów, kwalifikujących

się do podjęcia studiów. Jednocześnie zaś poziom kształcenia w uczelniach obniża się. Rozproszenie aparatury naukowej, brak właściwych warunków lokalowych oraz niedostatek, w przypadku prawie wszystkich niedawno powołanych uczelni, kadry nauczającej — musiały wpłynąć na efektywność kształcenia.

W Wytocznych na VI Zjazd partii stwierdza się, iż dalszy ilościowy rozwój szkolnictwa wyższego nie jest już obecnie potrzebny, natomiast niezbędna jest jakościowa poprawa w tej dziedzinie.

Poprawę tę na pewno nie będzie łatwo osiągnąć. Nie wystarczy bowiem tylko zintensyfikować nauczania w uczelniach, zwiększyć wymagania wobec studentów i pracowników szkół wyższych.

Z badań psychologów wynika, że w każdym kraju ok. 2 proc. młodzieży, to młodzież wybitnie zdolna. Przeliczając ten wskaźnik na grunt polski — daje to ok. 240 tys. wybitnie zdolnych uczniów i studentów. Takie bogactwo „szerechów umysłów” jest w stanie uczynić polską naukę przebiegszą i nowocześniejszą. Trzeba jednak do bogactwa umiejętnie wykorzystywać. Tymczasem w praktyce nie wygląda to pomyślnie.

Nie mamy wypracowanego systemu „wyławiania” wybitnie uzdolnionej młodzieży. Jedyną, dość nawet skuteczną drogą poszukiwania talentów są różnego rodzaju olimpiady. To jednak nie wystarczy. Z analiz przeprowadzonych przez międzyuczelniane zakłady badań nad szkolnictwem wyższym wynika, że olimpiady mają ograniczony zasięg, uczestnikami ich są bowiem w przeważającej większości uczniowie miejskich szkół, pochodzący ponadto z rodzin inteligentnych. A przecież wiadomo, że zdolności ludzkie rozłożone są w każdym społeczeństwie równomiernie we wszystkich warstwach społecznych.

Nie potrafimy też właściwie odkryć i znaleźć wybitnie zdolnych. Bo co dzieje się z wybitnie uzdolnionymi uczniami szkół średnich, laureatami olimpiad?

Jak wiadomo mają oni prawo bez egzaminu wstępnego stać się studentami tego kierunku studiów, który pokrywa się z charakterem

Parlamentarzyści Finlandii w Krakowie

Przebywająca w naszym kraju delegacja parlamentu Finlandii z przewodniczącym parlamentu Rafaellem Paasio, przybyła wczoraj w godzinach południowych do Krakowa. Fińscy parlamentarzyści zwieździ Hutę im. Lenina oraz zabytki Krakowa. (PAP)

Zbieżność stanowisk komunistów Polski i Indii

Przemówienie K. Barcikowskiego na IX Zjeździe KPI

Kazimierz Barcikowski, sekretarz KC PZPR przekazał we wtorek pozdrowienia od PZPR i polskich mas pracujących IX Zjazdowi Komunistycznej Partii Indii, który od niedzieli obraduje w mieście Koczin nad Oceanem Indyjskim.

Cieszymy się — powiedział K. Barcikowski — że obie nasze partie zajmują takie samo stanowisko we wszystkich podstawowych sprawach międzynarodowego ruchu komunistycznego. Uważamy, jak wy, iż tylko zjednoczony front partii komunistycznych i robotniczych i wszystkich sił antyimperialistycznych i demokratycznych może skutecznie przeciwstawić światowej strategii imperializmu. Proces internacjonalizacji walki klasowej posunął się tak bardzo, że żadne pojedyncze akcje oderwane od solidarności międzynarodowej nie mają dziś szans powodzenia.

Właśnie dlatego nasza partia przywiązuje wielką wagę do umocnienia zwartości państw socjalistycznych, na których spoczywa główny ciężar walki z imperializmem. W związku z tym nie można nie dostrzec, że rozbijająca polityka przywódców chińskich, powodujących się pobudkami nacjonalistycznymi, wyrządza poważną szkodę wspólnej sprawie międzynarodowego ruchu komunistycznego. PZPR występuje przeciwko tej polityce i uważa ją za jaskrawe odejście od zasad marksizmu i internacjonalizmu proletariackiego.

Według FDP:

Właściwy zwycięzca nazywa się Strauss

Zdaniem zachodniomiejerkiej Partii Liberalnej (FDP) właściwy zwycięzca w wyborach nowego przewodniczącego CDU nazywa się — Franz Josef Strauss.

Rzecznik frakcji parlamentarnej FDP w Bundestagu powiedział we wtorek, że Barzel w drodze do osiągnięcia nominacji kandydata na kanclerza będzie bardziej niż kiedykolwiek uzależniony od Straussa. Tym samym wpływ „tego niebezpiecznego, chępiącego się swa siłą przewodniczącego CSU” na Barzela i zarazem na CDU w najbliższych miesiącach będzie stale wzrastać.

Można sobie wyobrazić — powiedział rzecznik FDP — na jaki nacisk „narażona będzie nasza demokracja”. Na razie jeszcze człowiekiem, który „jako minister świadomie okłamwał parlament” i którego nazwisko „wymieniać było w zbyt wielu aferach” nie stał się jeszcze wszechmocna postać w łonie chrześcijańskiej demokracji, ale „stał się postacią potężniejszą”. (PAP)

Sprawny przebieg prac polowych

Jesienne prace polowe, które w tym roku z powodu suszy rozpoczęto z opóźnieniem, przebiegają obecnie wyjątkowo sprawnie. Rolnicy wykorzystują sprzyjającą pogodę, aby jak najszybciej zakończyć przede wszystkim siewy zbóż ozimych, nie zaniedbując przy tym wykopków ziemniaków oraz zbioru buraków cukrowych.

Toteż siewy żyta w północnych i północno-wschodnich oraz południowo-wschodnich rejonach kraju są w zasadzie zakończone, a w pozostałych są jeszcze nieliczne pola do obsiania żytem. Także pszenicą obsiano większość planowanego arealu z wyjątkiem południowych i południowo-zachodnich rejonów kraju, w których siew pszenicy rozpoczęto dopiero w 3 dekadzie września. Dzięki dostatecznej wilgotności gleby wschody wcześniej zasianych zbóż ozimych są dobre.

Wyjątkowo sprawnie przebiegają wykopki ziemniaków, które w większości rejonów kraju są już w zasadzie na ukończeniu, a zwłaszcza w województwach centralnych oraz

w poznańskim i bydgoskim. Również zbory buraków cukrowych są poważnie zaawansowane.

Sprawnie przebiegają też dostawy zbóż dla państwa. Z każdym dniem rolnicy dostarczają również coraz większych ilości ziemniaków na zimowe zaopatrzenia ludności miast. (PAP)

Pani konsul usunięta z Wenezueli

Thelma Frias, konsul Republiki Dominikańskiej w Wenezueli, która sfingowała własne porwanie w środę, została wydalona z Wenezueli przez rząd tego kraju. Pani Frias i jej siostrzeniec, będący jednocześnie wicekonsulem Dominikany zostali odesłani do swego kraju wraz z dokumentami zebranymi przez policję Wenezueli świadczącymi o tym, iż zamierzali oni wyłudzić okup w wysokości miliona dolarów.

Pani Frias po przybyciu do kraju oświadczyła, że została uprowadzona przez „elementy... prawicowe i lewicowe a mógłbym całej operacji — był ambasadorem Republiki Dominikańskiej w Caracas, jej „osobisty wróg”. (PAP)

Politechnika zawarła umowę z „Mostostalem”

Wczoraj w Poznaniu podpisano umowę o współpracy naukowo - technicznej pomiędzy Politechniką Poznańską, a Poznańskim Przedsiębiorstwem Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” w Poznaniu.

Zagadnienia badawcze, jakie podejmą naukowcy Politechniki na rzecz „Mostostalu”, dotyczyć będą głównie spawalnictwa nowymi technologiami — nowych rozwiązań konstrukcyjnych, klejenia metali, mechanizacji ciągów technologicznych oraz organizacji stanowisk pracy z zastosowaniem elektronicznego przetwarzania danych. Głównie zadanie do spełnienia w tej współpracy będzie miał ze strony Politechniki Instytut Technologii Budowy Maszyn. (mb)

Wielkopolski aktyw ZBoWiD w dyskusji przedzjazdowej

Wczorajsza narada wielkopolskiego aktywu ZBoWiD, która odbyła się w Poznaniu, poświęcona była głównie omówieniu aktualnych zadań i działalności Zarządu Okręgu tej organizacji w okresie przed VI Zjazdem partii. Najważniejsze sprawy z tym związane przedstawił sekretarz ZO — Henryk Sitarek.

Podkreślił on — zgodnie z Wytocznymi KC PZPR na VI Zjazd partii — konieczność zwrócenia większej uwagi na działalność socjalną oddziałów i kół. Wprawdzie w tym zakresie wiele się już uczyniło i nadal czyni, jednak możliwości niesienia pomocy członkom i podopiecznym nie są jeszcze w pełni wykorzystane. Potrzebna jest do tego większa aktywność ludzi działających w tej organizacji.

W dyskusji nawiązano do spraw poruszanych w Wytocznym, a dotyczących przede

wszystkim działalności organizacji społecznej, a więc także ZBoWiD. Mówiono więc o wykazywaniu większej troski wobec potrzebujących pomocy, szybszej reakcji na wnioski i skargi członków. Dyskutowano też nad ewentualnym przesunięciem granicy wieku emerytalnego wśród ZBoWiD-owców.

Na zebraniu przedstawiono także projekt obchodów 53 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Natomiast prezes ZO ZBoWiD — Henryk Mazur poinformował aktyw, że z 11 oddziałów wpłynęło 47 858 zł. na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie.

W naradzie brali także udział przedstawiciele władz naczelnych ZBoWiD oraz KW PZPR. (a)

Doradca Nixona jedzie do Pekinu

Agencja Sinhua podała, że rządy ChRL i Stanów Zjednoczonych ustaliły, iż dr. Kissinger przybędzie do Pekinu w drugiej połowie października br. w celu omówienia z rządem ChRL szczegółów wizyty prezydenta Nixona w Chinach.

Dr Henry Kissinger jest specjalnym doradcą prezydenta Nixona do spraw zagranicznych. Był on już w Pekinie 9 i 10 lipca br. i przeprowadził wtedy rozmowy z premierem Czou En-lajem, który zaprosił prezydenta Nixona do Chin. (PAP)

Sztabki z mosiądzu zamiast złota



Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej w Poznaniu prowadzi postępowanie przygotowawcze przeciwko osobom podejrzanym o prowadzenie działalności przestępczej, polegającej na produkcji sztabek z mosiądzu, a następnie ich sprzedaży jako sztabek złota. Sztabki te sprzedawane były na terenie całego kraju. W związku z powyższym osoby, które zakupiły bądź w jakikolwiek inny sposób weszły w posiadanie tych sztabek, proszone są o osobiste względnie listowne skontaktowanie się z Komendą Miejską MO w Poznaniu, pl. Wolności 16, pokój 111, telefon 412-271 w godzinach od 8 do 16. Na zdjęciu: sztabki mosiądzu imitujące złoto. (PAP)

Czekamy na dalsze listy!

Nasi Czytelnicy jak zwykle nie zawiedli. Nasz apel, aby nadsyłać pytania i opinie na temat.

ZASPOKAJANIE POTRZEB SPOŁECZEŃSTWA

spotkał się z natychmiastowym odzewem. Mamy już sporą paczkę listów, z których część jedynie dotyczy jednostkowych spraw typu interwencji, większość natomiast — spraw ogólniejszej natury, interesujących zapewne wszystkich.

Jak już informowaliśmy na najistotniejsze pytania oraz opinie nadesłane przez naszych czytelników odpowiem I sekretarz KW PZPR JERZY ZASADA. Inne listy skierujemy do odpowiednich organów administracji państwowej i organizacji społecznych, bądź też wy-

korzystamy w naszych publikacjach.

A więc przypominamy jeszcze raz ważniejsze tematy należące do ogólniejszego zagadnienia zaspokajania potrzeb społeczeństwa. Prosimy formułować pytania i opinie w sprawach:

— dostaw na rynek artykułów spożywczych i przemysłowych,

— usług, ich rodzajów, braków w tej dziedzinie,

— spółdzielczości pracy i rzeźmiśla indywidualnego,

— handlu (sprawność pracy, rozmieszczenie placówek, znajomość potrzeb konsumenta itd.),

— aktualnej i perspektywicznej polityki płac,

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?



— pracy służby zdrowia, warunków pracy w zakładach przemysłowych,

— budownictwa mieszkaniowego jego jakości i rozmiarów, zasad przydziału,

— wczasów, turystyki, kultury fizycznej,

— pracy zawodowej kobiet.

Proponowane tematy dyskusji nie wyczerpują oczywiście problemu „Zaspokajanie potrzeb społeczeństwa”. Lektura Wytycznych na VI Zjazd PZPR może nasunąć wiele innych spraw. Opinie i pytania prosimy kierować pod adresem: redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19 z dopiskiem „Tak i nie”, do dnia 10 października br. Będziemy wdzięczni za podanie także zawodu oraz wieku.

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

— skraćć czas pracy, tydzień pracy czy wcześniej kierować na emeryturę?

— w jakim wieku na emeryturę i dlaczego?

Producenci gdzie wasze słowo?

W tym roku miało być inaczej. Przemysł obiecał solennie zerwać z dotychczasową praktyką tzw. obiecanek-cacanków w dziedzinie dostaw nowości rynkowych. Każdy z prezentowanych modeli nowych wyrobów, na które handel zawarł umowy, miał do końca bieżącego roku ukazać się w sklepach.

W rzeczywistości raz jeszcze przemysł okazał się niezbyt solidnym kontrahentem. Niektóre z zapowiadanych nowości kąpią do handlu jak przysłówowa woda z zepsutego kranu, innych w ogóle nie uruchomiono.

Lista wierzycieli handlu jest długa. Otwiera ją przemysł lekki, największy dostawca artykułów rynkowych. Zapowiadał w tym roku dostawy ponad 50 nowych rodzajów tkanin bawełnianych i wełnianych, jedwabnych i dekoracyjnych, wyrobów odzieżowych i obuwiu.

CO KOMU BRAKUJE

Po trzech kwartałach okazało się, że z rocznego planu dostarczono np. jedynie 26,7 proc. zapowiadanych nowych tkanin batystowych, torlenowo-bawełnianych barwionych i drukowanych, na bieliznę i lekką odzież damską, 16,7 proc. tkaniny zakładkowej na odzież damską, 30 proc. tkaniny koszowej z przędzy płomienistej, 33 proc. koców Anico, 35 proc. powlekanych tkanin elanowych na płaszcze i wiatrówki.

Z nowości w tkaninach wełnianych dostarczono jedynie 20 proc. tkanin płaszczykowych damskich z udziałem anilany, 25 proc. tkanin płaszczykowych męskich z udziałem anilany, oraz 33,5 proc. tkanin ubraniowych czesankowych przeznaczonych na spodnie.

Jeśli idzie o gotową odzież, to przemysł zalega z dostawami spodni zarówno z tkanin o wykończeniu „elpress”, jak również z zastosowaniem podszewek i kieszonek z dzianin niekurektylnych, oraz odzieży z dzianin tkaninopodobnych z przędzy teksturowanych.

Przemysł skórzany również nie pozostaje bez grzechu. Zapowiadane dostawy obuwiu typu „Florentine” zrealizowano w niespełna 25 proc., a obuwiu ze skór świńskich „softy” — tylko w 44 proc.

I Z MEBLAMI KŁOPOTY

Drugim co do wielkości wierzycielem handlu jest leśnictwo i przemysł drzewny. Z zapowiadanych 40 nowości plan roczny zagrożony jest w 25 asortymentach. Np. zestaw stołowy „Kobalt” w ogóle nie wjeżdża do produkcji w roku bieżącym. 7 innych rodzajów mebli nie dostarczono, a w 14 innych po zycjach realizacja dostaw przebiega grubo poniżej planu.

Z innych wyrobów MłiPD wieczne pióra typu „Zenith 3” wypuszczono na rynek jedynie w serii informacyjnej tysiąca sztuk, a pisaki w 4 kolorach w etui oraz karty brzydzowe nie będą w ogóle dostarczone. Produkcję nowych opakowań do krederek uruchomił się dopiero w IV kwartale.

Jeśli idzie o zmechanizowanie sprzętu gospodarstwa domowego, naczynia i zestawy stołowe, to przemysł ciężki i maszynowy zalega z dostawami niektórych z zapowiadanych nowości, choć sytuacja jest bez porównania lepsza niż w przemyśle lekkim i drzewnym. Dostawy nadkuchennych odświeżaczy powietrza wykonane będą w niespełna 90 proc., warkików W-105 w 80 proc., grzałek N-39 w 90 proc., pralkowirówek typu M-7 w 87

ale i znacznie przekroczyły do stawy nowych tkanin sukienkowych z torlenu teksturowanego, futerkowych imitujących futra naturalne, tkanin haftowanych torlenowych, elanobawełnianych oraz dywanów boucle i „aksmister”.

Na słowa uznania zasłużył również przemysł radiotelewizyjny i elektroniczny. Nowe typy odbiorników radiowych i telewizyjnych, magnetofonów i gramofonów ukazały się na rynku w terminie, a nawet w ilościach ponadplanowych.

Niektórzy producenci serio potraktowali hasło: klient to lubi — klient to kupi. Przynieśli to zresztą korzyści samym wytwórcom, bo i plan zrealizowali z nadwyżką, i dobra opinia producenta została ugruntowana.

Oczywiście, że opanowanie produkcji nowego wyrobu wiąże się z pewnym ryzykiem wytwórcy. Konstrukcja okazać się może kiepska, produkt nie podołać klientowi. Ale jeśli już zwiad rynkowy, sondaże handlu potwierdzają przyjęcie nowości na rynku, a umowa została zawarta, nie może usprawiedliwić wytwórcy. A jeśli z jakichś przyczyn nie może dostarczyć zadanego towaru, niech na własny koszt na bywa analogiczny wyrób gdzie indziej. W tym względzie mamy już pewną praktykę. Oto np. resort chemii nie zrealizował dostaw kałozys, które jesienią winny były ukazać się w sklepach. Obecnie musi za własne dewizy sprowadzić obiekty towar z zagranicy. Taka praktyka godna jest upowszechnienia.

Na szczęście nie wszyscy producenci traktują tak nieodpowiedzialnie własne słowo. Np. niektóre zakłady przemysłu tkanin jedwabnych i dekoracyjnych nie tylko zrealizowały

proc., niektórych typów naczyni emaliowanych, aluminiowych i ocynkowanych w 93 proc.

Chemia zalegać będzie z dostawami pasty do zębów z solą, zmywaczy do paznokci bez acetonu, lakiery do włosów „Cleo”, kremu do masażu ciała.

W wyrobach gumowych zaległości obejmują aż 6 rodzajów opon samochodowych, motocyklowych i rowerowych.

KLIENT TO LUBI — KLIENT TO KUPI

Na szczęście nie wszyscy producenci traktują tak nieodpowiedzialnie własne słowo. Np. niektóre zakłady przemysłu tkanin jedwabnych i dekoracyjnych nie tylko zrealizowały

proc., niektórych typów naczyni emaliowanych, aluminiowych i ocynkowanych w 93 proc.

Chemia zalegać będzie z dostawami pasty do zębów z solą, zmywaczy do paznokci bez acetonu, lakiery do włosów „Cleo”, kremu do masażu ciała.

W wyrobach gumowych zaległości obejmują aż 6 rodzajów opon samochodowych, motocyklowych i rowerowych.

KLIENT TO LUBI — KLIENT TO KUPI

Na szczęście nie wszyscy producenci traktują tak nieodpowiedzialnie własne słowo. Np. niektóre zakłady przemysłu tkanin jedwabnych i dekoracyjnych nie tylko zrealizowały

proc., niektórych typów naczyni emaliowanych, aluminiowych i ocynkowanych w 93 proc.

Chemia zalegać będzie z dostawami pasty do zębów z solą, zmywaczy do paznokci bez acetonu, lakiery do włosów „Cleo”, kremu do masażu ciała.

W wyrobach gumowych zaległości obejmują aż 6 rodzajów opon samochodowych, motocyklowych i rowerowych.

KLIENT TO LUBI — KLIENT TO KUPI

Na szczęście nie wszyscy producenci traktują tak nieodpowiedzialnie własne słowo. Np. niektóre zakłady przemysłu tkanin jedwabnych i dekoracyjnych nie tylko zrealizowały

proc., niektórych typów naczyni emaliowanych, aluminiowych i ocynkowanych w 93 proc.

Chemia zalegać będzie z dostawami pasty do zębów z solą, zmywaczy do paznokci bez acetonu, lakiery do włosów „Cleo”, kremu do masażu ciała.

W wyrobach gumowych zaległości obejmują aż 6 rodzajów opon samochodowych, motocyklowych i rowerowych.

KLIENT TO LUBI — KLIENT TO KUPI

Na szczęście nie wszyscy producenci traktują tak nieodpowiedzialnie własne słowo. Np. niektóre zakłady przemysłu tkanin jedwabnych i dekoracyjnych nie tylko zrealizowały

proc., niektórych typów naczyni emaliowanych, aluminiowych i ocynkowanych w 93 proc.

Szkoła przyszłości i zawód rolnika

Rozmowa z doc. dr. Tadeuszem Wilochem

Rozmówca jest docentem nauk pedagogicznych, kieruje Zakładem Organizacji Szkolnictwa w Instytucie Pedagogiki; został powołany do Komitetu Ekspertów przygotowującego raport o stanie oświaty.

— Panie Docencie, jakie są pańskie poglądy na zawód rolnika? Co wpłynęło na to, że w naszym kraju jest niska ranga tego zawodu?

— Zawód rolnika nie jest jednolity. Nawet w najgrubszym podziale można wyróżnić kilka zawodów rolniczych. Na przykład, wyspecjalizowany inżynier — rolnik w dużym, dobrze prosperującym przedsiębiorstwie ma zupełnie inną pozycję, niż chłop tradycyjnie gospodarujący na liwej gospodarstwie; jeszcze inną pozycję ma przeciętny agromon wiejski. Tymczasem, gdy ogólnie mówi się o rolnikach, czę-

sto myśli się tylko o chłopach. Wprawdzie ilościowo jest to reprezentacja dość znaczna, ale wraz z ogólnym postępowaniem zachodzącym w kraju, także rolnictwo chłopiejsze staje się coraz bardziej zawodem.

— W jakim zakresie nasza oświata wpływa na podniesienie rangi zawodu rolnika?

— Komitet Ekspertów dopiero w przyszłym roku będzie mógł dokonać ostatecznej oceny instytucji kształcących kadry dla rolnictwa. Na podstawie dotychczasowych badań można tylko stwierdzić, że zarówno szkolnictwo, jak i pozaszkolne instytucje oświatowe nie dość skutecznie kształcą i doskonalą kadry dla rolnictwa. Wciąż jeszcze gospodarstwa rolne obejmują ludzie, którzy nawet nie ukończyli szkoły podstawowej. A przecież w nowoczesnym rolnictwie wyszkolenie podstawowe nikomu nie wystarczy. Niezbędne jest zawodowe przygotowanie zarówno do prowadzenia własnego gospodarstwa rolnego, jak i do pracy w wybranej dziedzinie pracy rolniczej. Tymczasem przeciętnie chyba nie więcej niż 10 proc. przyszłych rolników uzyskuje niezbędne kwalifikacje w toku normalnego kształcenia szkolnego. Pozaszkolne zaś kursy mają za mały zasięg i tylko częściowo specjalizują w wybranych kierunkach zawodowych.

— Czy zdaniem Pana Docenta brak zainteresowania szkołami typu SPR i ZSR wpływa na naturalnej selekcji skłonności i zamiłowań kandydatów, mających wybór innych szkół i specjalności zawodowych?

— Zbyt mała popularność szkół przysposobienia rolniczego wynika zarówno z braku powszechnej świadomości o potrzebie kształcenia się w nich, jak i ze względu na dostępność szkół bardziej atrakcyjnych. Dla młodzieży współczesnej zwykła szkoła dokształcająca, jakby przedłużenie szkoły podstawowej, nie jest dość atrakcyjna.

Zapewne przyjęcie szkolnictwa rolniczego przez Ministerstwo Rolnictwa przyczyni się do rozwoju szkół przygotowujących do zawodów rolniczych w ściślejszym powiązaniu z potrzebami nowoczesnego rolnictwa. Dalszy jednak rozwój systemu kształcenia kadr dla ro

Święto na poligonie

W długim, daleko wyciągniętym dwuszeru stoją żołnierze, Polowe mundury, obciążone siatkami makowiczymi hełmy przepiętymi za haubami zalogów wołów bojowych. Wokół — sceneria pola walki. Grunt zryty wybuchami pocisków; doświadczone oko wypatrzy w pobliżu wyryte w ziemi stanowiska ogniowe, ukryte przed lornetkami „przeciwnika” czołgi i transportery opancerzone.

Niewiele minut wcześniej zamierzali przetrząsnąć się nad poligonem huk wyrzutów, żołnierskie szeregi zastają w postawie na „baczność”. Przed frontem staje dowódca — płk. dypl. Zbigniew Romatowski. Najstarsza jednostka odrodzonego Wojska Polskiego — 1 Pułk Pułk Zmechanizowany obchodzi — tym razem nie w kośzarach a na poligonie, w czasie ćwiczeń bojowych — swe pułkowe święto: rocznicę bohaterskich walk toczonych przed 27 laty o wyzwolenie prawobrzeżnej Warszawy.

Gdy po ogłoszeniu historycznego komunikatu Związku Patriotów Polskich zaczęli z różnych stron Związku Radzieckiego do Ściele nad Oką napływać pierwsi ochotnicy — jedną z dróg obozowych kierowano ich do odcinka nr 5 sieleckiego obozu. Tu znajdował się rejon zakwaterowania 1 Pułku Piechoty, tu zaczęła się jego historia. 15 lipca 1943 r. — 2809 żołnierzy 1 pp składa wraz z całą dywizją kościuszkowska uroczystą przysięgę. 12 października — historyczny bój pod Lenino: idą do walki „w polny rost” budząc zdumienie i szacunek u radzieckich towarzyszy broni — pułk traci 30 proc. stanu osobowego i wykonuje swe zadanie bojowe. 21 lipca 1944 r. — 1 pp przekracza Bug, w pierwszych dniach września dochodzi do przedpola Warszawy. 14 września rozpoczyna historyczny szturm Pragi wzdłuż ulicy Grochowskiej, Parku Praskiego do Mostu Kierbedzia.

A potem — defilada wśród gruzów wyzwolonej stolicy, walki o Wól Pomorski — Podgaje, obrona Wyrzeża Zatok Szczecińskiej, forsowanie Odry pod Siekierkami, Ruppiner-Kanal, wreszcie Berlin — biało-czerwona flaga zatknięta na pruskiej Siegesaule. Koniec wojny — ale nie walki. W walkach z reakcyjnym podziemiem ginie w kraju wielu żołnierzy pułku — także tych, którzy przeszli szlak bojowy od Lenino.

O zaszczytnych dziejach jednostki, o chwale 1 pułku mówi teraz młodym chłopcom — spadkobiercom tradycji tych sprzed lat — do wódca. Krótko, po żołniersku! Sam rodowity warszawiak, chłopak z Targówka, ma za sobą wojenne doświadczenia walk w radzieckiej partyzanckiej brygadzie im. Lenina i szlak bojowy, który przeszedł jako syn pułku. W pułku, którym dziś dowodzi, był niegdyś dowódcą plutonu.

„W tył — rozejść się”. Uroczystość zakończona. Żołnierze spieszą do pozostawionego na stanowiskach, bojowych sprzętu. Za chwilę zatrząskają się klapy czołgów, wozów, obsługujących dział wierzają do przyrzędów. W eter plyną rozkazy — i pierwsza salwa obwieszcza podjęcie przerwanego na czas uroczystej zbiórki ćwiczeń boju. Kościuszkowcy — żołnierze pierwszego praskiego doświadczenia swe umiejętności w toku trudnych, poligonowych zajęć. Aby — w razie potrzeby — stanąć na posterunku, jak ci sprzed lat. Aby okazać się ich godnymi!

PAP

CZŁOWIEK, O KTÓRYM SIĘ MÓWI

Nieskazitelnie elegancki, pachnący kosmetykami, z uśmiechem z afisza reklamowego pasty do zębów, o gładkiej a przez to nie wbiłającej się w pamięć twarzy, mogący uchodzić za kierownika działu sprzedaży dużej amerykańskiej firmy — ten człowiek powiedział kiedyś o sobie, iż jest Prusakiem znad Renu.

Myślę, że gdyby to od niego zależało, wolałby być ciosany toporem jak wielkie postacie pruskiej historii. On naprawdę chciałby być Prusakiem ale natura jest silniejsza, na plan pierwszy wybija się w nim przede wszystkim synteza przeciętności prawicowego katolickiego zachodniemieckiego mieszczanstwa.

Urodził się wprawdzie w Prusach Wschodnich, 20 czerwca 1924 roku, w Braniewie na Warmii. Ojciec, nauczyciel gimnazjalny dał mu na drugie imię swoje własne — Candidus (t.j. czysty, niewinny). Czy znaczy to, że z tytułu miejsca urodzenia był stuprocentowym Prusakiem? Gdyby patrzeć na to z punktu widzenia dominujących w społeczeństwie zachodniemieckim kryteriów przynależności narodowościowej odpowiedź byłaby złożona. Rodzina matki była pochodzenia polskiego. Ponieważ jednak przynależność do narodu jest sprawą woli, więc pragnienie bycia Prusakiem czyni go nim, mimo że nie przypomina politycznych antenatów, na których się powołuje.

W 1931 roku ojciec został przeniesiony do Berlina, a młody Rainer zaczął uczęszczać do gimnazjum oo jezuitów. Myślę, że tych kilka lat szkolnych kształtowało go bardziej, niż którykolwiek późniejszy okres jego życia. Jeśli termin „jezuityzm” — nawet bez jego pejoratywnego zabarwienia, lecz jako określenie „techniczne” — wyraża w polityce pewne postawy, to w odniesieniu do Barzela jest on niemal hasłem, które powiewa nad nim jak transparent.

O przynależności do Hitlerjugend nie będziemy rościć specjalnych pretensji. Miał niewiele ponad 10 lat, gdy organizacja młodzieży katolickiej, do której należał, została z urzędu przyłączona do młodzieżowej organizacji faszystowskiej. W czasie wojny zgłasza się jako ochotnik do wojska, przechodzi przeszkolenie nawigatora lotniczego, bierze udział w lotach nad Norwegią i Morzem Czarnym. Wojnę kończy w stopniu porucznika, z Krzyżem Żelaznym IV klasy.

Przenosi się do Kolonii, kończy studia prawnicze, robi doktorat i od tej pory staje się „cudownym dzieckiem” CDU.

Był nim przez tyle lat, iż niektórzy zastanawiali się, czy nie postronienie do końca życia tylko świetnie zapowiadającym się młodzieńcem. Start polityczny rozpoczął pod protektorem konserwatywnych przywódców CDU. Początkowo z niechęcią akceptował dwuwyznaniowy charakter partii. Później oswoił się z tym, bardziej chyba ze względów taktycznych niż z przekonania. Jego konflikty ze Schroederem i grupą protestancką w CDU mają głębsze podłoże, niż tylko rywalizacja personalna.

Do Bundestagu wszedł w 1958 roku, z okręgu Paderborn, zamieszkałego w 80 proc. przez ludność katolicką. Wkrótce też zakłada z podpuszczenia Straussa komitet „Rettet die Freiheit” (ratujcie wolność), próbując przenieść

na grunt Republiki Federalnej maccartowskie polowanie na czarownicę. Specjalność: denuncjowanie lewicowych intelektualistów. Ale czasy nie były już sposobne popłuczynom maccartyzmu. Impreza skończyła się dla Barzela w sposób wysoce niefortunny, a on sam niechętnie o tym wspomina. Niemniej jednak prawie skrzydło CDU dostrzegło w tym gotowość do działania bez skrupułów, gdy chodzi o urojoną czy rzeczywistą walkę z komunizmem. Barzelem opiekując się odąd Krone, prawa ręka Adenauera.

W 1962 roku Barzel zostaje ministrem do spraw ogólnoniemieckich, a w dwa lata



później przewodniczącym frakcji CDU/CSU w Bundestagu, którą to funkcję pełni do dziś. Partia, którą w parlamencie reprezentuje, zawsze składała się z grup i skrzydeł. Barzel dał wielokrotnie dowody dużej zręczności (jezuityzmu), umiając proponować kompromisowe formuły, reprezentujące na zewnątrz jednolite stanowisko frakcji. Jeden z biografów określa go jako „zręcznego lawiranta i menedżera od urabiania opinii”. Mówiło się jednak o nim, iż zawsze sięga o dwa piętra za wysoko. W 1966 roku na zjeździe CDU, będąc jednym z najbliższych współpracowników kanclerza Erharda, wystawia nagle swą kandydaturę na przewodniczącego partii i przegrywa. W kilka miesięcy później konkuruje z Kiesingerem jako kandydat CDU/CSU na kanclerza. Na 244 głosy otrzymuje zaledwie 26.

Zastanawiający jest ten brak sympatii dla osoby tak gładkiej. Augstein, wydawca Spiegla, twierdzi, że przyczyną jest niezdołność Barzela do sformułowania własnej, oryginalnej myśli. Nie podzielał tego zdania. Społeczeństwo niemieckie ceniło na ogół wyżej polityków wypowiadających poglądy będące w obiegu, niż ory-

ginalne myśli. Kronikarz bońskiego życia towarzyskiego, Henkels na pytanie, dlaczego Barzel nie jest przekonujący na ekranie telewizyjnym, cytując opinię jakiejś kobiety: „Barzel argumentuje wybornie, ale mam zawsze wrażenie, iż mógłby z równą werwą reprezentować dokładnie odwrotny punkt widzenia”. Obecnie, za trzecim razem, wreszcie wygrał najwyższą stawkę. Ale czy rzeczywiście wygrał? Będzie to zależało od Straussa, a także od Brandta.

Walczył o najwyższą funkcję pod sztandarami nacjonalizmu. W ten sposób zjednywał sobie nie tylko poparcie Straussa, ale zamykał usta innym konkurentom do funkcji przewodniczącego CDU, gdyby pragnęli zająć bardziej umiarkowane stanowisko wobec polityki wschodniej Brandta, a przede wszystkim wobec układów ze Związkiem Radzieckim i Polską.

Przebywał w Polsce w styczniu br. W odczycie, który wygłosił w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych, do końca nie lada sztuki. Mówiąc przez 20 minut nie ustosunkował się do układu między Polską i NRF. Myślę jednak, że świadomie zostawił sobie wtedy furtkę. W pewnych okolicznościach będzie mógł się powołać na cytat: „nie mam zamiaru odkładać z powrotem koła historii... i wszystkie pojedyżcie historii, gdy odważymy się koło historii poruszać wspólnie naprzód”. (Podkreślenie pochodzi od Barzela). Jego obecne wypowiedzi nie świadczą o podobnej odwadze. Pytanie tylko, czy stawka na nacjonalizm jest bronią wewnątrzpolityczną, mającą obalić Brandta, czy rzeczywistym programem Barzela. Wszystko wskazuje, że jedno i drugie. Nie lekceważymy jednak jego zdolności przystosowywania się do sytuacji i umiejętności wykorzystania ich. Barzel miałby prawo do tytułu wielkiego mistrza oportunisty. W jego obecnej funkcji nie byłby to tytuł uszczypliwy.

Nowy przewodniczący CDU zdaje sobie sprawę, że polityka wschodnia kanclerza Brandta dała Republice Federalnej poważne atuty polityczne w rozgrywe z jej partnerami zachodnimi. Zakwestionowanie układów z ZSRR i Polską byłoby równoznaczne z ograniczeniem samodzielności polityki NRF wobec Zachodu. Chyba, żeby to miała być cena obalenia Brandta. Ale nazajutrz ewentualny kanclerz Barzel stanąłby wobec tych samych problemów, wobec których stał Brandt...

Nie miejsce tu na wróżby. Przyjaciele Brandta nie lekają się rywalizacji z Barzelem. „Prusak znad Renu” jest przede wszystkim parlamentarnym graczem. Brandt jest działaczem. Zazwyczaj historię tworzą ci ostatni.

RYSZARD WOJNA

TELEWIZJA

Czekanie na nowości

Programy telewizyjne od dawna już zostały tak poszufladkowane i tak z góry zaplanowane, że jako tako zorientowany widz zupełnie nie wie, czego po jakim programie można oczekiwać. Olbrzymią większość czasu zajmują różnego rodzaju magazyny, programy cykliczne, dzienniki, filmy, teatr i tym podobne. Nie jest to zarzut pod adresem kierownictwa TV; byłby on zresztą bezsensowny. Telewizja musi wiedzieć, że na przykład co dzień o godzinie pół do ósmej wieczorem nadawany jest dziennik telewizyjny, że zawsze w poniedziałek jest „Zwierzyniec”, „Echo stadionu”, magazyn „Eureka”, a po dzienniku — Teatr TV prezentuje jakiś spektakl godny obejrzenia. Tutaj jednak trzeba poczynić zastrzeżenie: w ciągu trzech lat długich miesięcy w ramach Telewizyjnego Festiwalu Teatrów Dramatycznych niektóre poniedziałki przynosiły rozczarowanie.

To poszufladkowanie programów sprawia, że każda nowość budzi większe zainteresowanie i nadzieje, iż to właśnie będzie to, na co czekamy. Trudno się jednak spodziewać, iż każda nowa inicjatywa spotka się z oddźwiękiem równym „Trybunie obywatelskiej”. W każdym razie doczekaliśmy się czegoś nowego na nieurodzajnym gruncie rozrywki. Jest to magazyn rozrywkowy pod redakcją Witolda Fillera „Non stop” — półtoragodzinny blok rozrywkowy, przygotowywany przez wszystkie ośrodki TV w kraju.

Magazyn ten będzie nadawany co drugą sobotę. Ma to być rewia różnych pomysłów, gatunków i form twórczości rozrywkowej — na ogół nie wiążących się ze sobą, o czym mieliśmy się możność przekonać po obejrzeniu pierwszego wydania magazynu (znów nam przybywa jeden magazyn!) „Non stop”. Ze szczególną oceną poczekajmy trochę. W każdym razie brak wzajemnego powiązania poszczególnych części programu nie powinien być minusem tego widowiska. W pierwszym wieczorze wyróżniały się mini-kabaret Jerzego Przybory (doskonała gra aktorów!), i trochę przegadany kabaret „Dreptak” z Wrocławia. Jeszcze bardziej przegadana była szopka kulturalna „Spotkanie na szczytach”. Na miejscu Witolda Fillera nie zdecydowałbym się na pokazywanie w szopce kukły... Witolda Fillera. Chociaż w tej szopce dostało mu się trochę, jednak traciło to iżeeli nie kultem własnej osoby, to przynajmniej zbyt dużym o sobie wyobrażeniem. Budzić mogło dwuznacznie skojarzenia. Najbardziej dowcipne były kukiełki Waldorffa i Niemna. Poznań w tym programie przygotował mały recital najlepszej chyba obecnie naszej piosenkarki Zdzisławy Sośnickiej.

Szkoda, że dopiero po dziesiątej nadano w czwartek dowcipną i muzycznie interesującą operę kameralną „Profesor Dławiduda” i jego uczniowie — jednego z najświetniejszych — obok Rossiniego — przedstawiciela włoskiej opery komicznej Giovanniego Paisiello. Zarówno kierownictwo muzyczne Antoniego Wicherka jak i reżyseria Lecha E. Stefańskiego oraz świetni wykonawcy z Bernardem Ładyszem w roli głównej przyczyniły się do sukcesu tego widowiska.

Jak już o muzyce mowa, parę słów o niedzielnych stałym koncercie muzycznym z Katowic. Ostatnio słuchaliśmy utworów skomponowanych przez Burta Bacharacka. Koncerty te na ogół są monotonne. Nie chodzi tu o stronę muzyczną, lecz o ich scenariusz i reżyserię. Nie mogą one być statyczne. Przydałoby się wprowadzić do nich więcej tańca i występów piosenkarskich lub śpiewaczych, nie zaniedbując także sprawy urozmaicenia repertuarowego.

Skończyliśmy do programu niedzielnego, warto zauważyć, że ciągle jeszcze programy w niedzielne przedpołudnie układane są przypadkowo bez jakiegokolwiek przewidywania. Moim zdaniem niedzielne przedpołudnie powinno być wypełnione „zawsze” — atrakcyjnymi pozycjami. Tymczasem dzieje się przeważnie na odwrót: w niedzielę przed południem idą najczęściej powtórzenia, niezbyt ciekawe filmy, lub nudnawe programy zagraniczne z „Interwizji”. Dobrze gdy jest jakaś transmisja sportowa, jak to było w ostatnią niedzielę, kiedy relacjonowano mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. Zdecydowano się zresztą po raz pierwszy pokazać tę dyscyplinę na ekranie telewizyjnym. Ping-pong nie jest wprawdzie tak atrakcyjny jak piłka nożna czy żużel, ale dobrze, że stworzono nam wreszcie okazję obejrzenia zmagania mistrzów malej piłeczki. Poza tym Jacek Żemantowski w roli komentatora tenisa stołowego jest bez porównania lepszy niż chaotyczny i cingle podniecony Jan Ciszewski jako sprawozdawca ze spotkań piłkarskich czy żużlowych.

Pogratulować trzeba poznańskiemu Ośrodkowi TV kolejnego przedpołudniowego programu „Ja i mój kraj” pod redakcją Henryka Koniecznego. W programie tym, prowadzonym przez Józefa Modrzejewskiego, usłyszeliśmy ciekawą i kontrowersyjną wymianę poglądów na temat wysuniętych przez Wytyczne na VI Zjazd partii: jakie mieszkania budować — takie jak dotychczas czy większe? Program ten musił każdego wciągnąć w temat i zaangażować w wymianę zdań. A o to chyba chodziło.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Dla pogłębienia przyjaźni Polski i ZSRR

Na początku bieżącego roku został podpisany w Moskwie obszerny plan współpracy między TPPR a Związkiem Radzieckim. To warzystw Przyjaźni na 1971 rok. Plan przewiduje udział warzystw w propagowaniu materiałów i uchwał podejmowanych przez najwyższe instancje polityczne obu krajów, organizowanie imprez kulturalno-oświatowych, z reguły wspólnie z innymi organizacjami i instytucjami, obchodów rocznic historycznych, wymianę delegacji, pociągów przyjaźni i współdziałanie organizacji młodzieżowych obydwu krajów. Szczególne nasilenie współpracy przypada na okres jesienny, w związku z

rocznicą Rewolucji Październikowej.

Poważne miejsce w tegorocznym planie zajmują imprezy kulturalno-oświatowe. TPPR oprócz jubileuszowego (dziesiątego) Konkursu Piosenki Radzieckiej przygotowało się do Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego Szkolnych Kół TPPR, konkursu bibliotekarzy, poświęconego popularyzacji książki radzieckiej w PRL, olimpiady języka rosyjskiego, Festiwalu Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej w Łądku Zdroju.

W ramach planu wymiany zagranicznej w sąsiadujących z nami republikach radzieckich, zwłaszcza w Republice Litewskiej, zorganizowane będą: dekada polskiej literatury, festiwal polskich filmów dokumentalnych oraz konkurs dla młodzieży szkolnej na Litwie nt. „Młodzież przyszłości socjalistycznej Polski”. (fn)

J. SIEMIONOW 17 mgień wiosny

— Okazuje się, że nie można w pełni liczyć na armię. Wielkim szczęściem naszego narodu jest to, że mamy dywizję SS — ostoję naszej idei narodowego socjalizmu. Tylko wódz SS, mój przyjaciel Himmler, może wziąć na siebie do wodzenie wschodnim frontem, grupą armii „Wista”. Jedynie pod jego dowództwem SS i podporządkowana mu armia odrzucią Rosjan i zdruzgocą ich.

Himmler przybył do Kwatery Głównej Fuehrera następnego dnia. Przywiózł rozkaz, w myśl którego gauleiterzy Niemiec, uprzednio podporządkowani Bormannowi, winni obecnie zostać równolegle podporządkowani i jemu, Reichsfuehrerowi SS. Przygotował — jego zdaniem — śmiertelny cios dla Bormanna. Toteż zdziwił się trochę, gdy Hitler tak lekko zatwierdził ten rozkaz. Zrozumiał wszystko dopiero w minutę później, po podpisaniu przez Fuehrera papierów.

— Gratuluję panu, Himmler. Został pan mianowany głównodowodzącym grupy armii „Wista”. Nikt prócz pana nie potrafi skutecznie rozgromić bolszewików. Nikt prócz pana — nie potrafi postawić buta na gardle Stalinowi i podyktować mu moje warunki pokoju!

To był krach. Miał styczeń 1945 r. i żadnej nadziei na zwycięstwo nie było. Do diabła z tymi sentymentalnymi iluzjami! Jest jedno wyjście: niezwłoczny pokój z Zachodem i wspólna walka przeciwko bolszewikom.

Himmler podziękował oczywiście Fuehrerowi za tak wysoką i honorową nominację i wrócił do swojego sztabu. Potem odwiedził Goeringa — ale rozmowa ta nic nowego nie wniosła.

I oto teraz się przebudził... Nie może spać i wsłuchiwać się w ciszę lasu sosnowego i waha się, czy zatelefonować do opuszczonej przez siebie córki.

Z nienawiścią popatrzył na aparat telefoniczny: cała ta ma-

china, którą budował przez osiemnaście lat, pracowała teraz przeciwko niemu.

— „Koniec — powiedział sobie — koniec. Jeśli natychmiast nie zaczne walczyć o siebie — zginam!”.

Mógł przewidywać na podstawie informacji agenturalnych, że głównodowodzący wojsk we Włoszech, feldmarszałek Kesselring nie będzie protestował przeciwko rozmowom z Zachodem. Wiedzieli o tym jedynie Schellenberg i Himmler. Dwaj agenci, którzy przekazali tę wiadomość, zostali zlikwidowani; urządzono im katastrofę samolotową, gdy wracali do Kesselringa. Z Włoch prowadzi bezpośredni kanał wydawczy do Szwajcarii. A w Szwajcarii znajduje się szef amerykańskiej służby wywiadowczej w Europie, Allan Dulles. A to już poważna rzecz. To bezpośredni kontakt poważnych ludzi, tym bardziej, że przyjaciel Kesselringa, szef SS we Włoszech, generał Karl Wolf, jest człowiekiem oddanym Himmlerowi.

Himmler podniósł słuchawkę telefonu i powiedział:

— Proszę do mnie wezwąć pilnie generała Karla Wolfa.

Karl Wolf był dowódcą jego osobistego sztabu. Wierzył mu. Wolf zaczął rozmowy z Zachodem w jego — Himmlera imieniu.

ROZSTAWIENIE SIŁ

Stirlitz nie zamierzał montować żadnej historii ze Schlągiem, gdy księdza przywieziono na pierwsze przesłuchanie: wypełniał po prostu rozkaz Schellenberga. Porozmawiając z księdzem w ciągu trzech dni, nabrał szacunku do tego starego człowieka, zachowującego się ze zdumiewającą godnością i dziecianną naiwnością.

W czasie tych rozmów, a także, zaznając się z jego dossier coraz częściej rozmyślał nad tym, w jaki sposób mógłby mu się w przyszłości przydać.

Przekonał się o tym, że ksiądz nie tylko nienawidzi faszyzmu i że gotów jest okazać pomoc istniejącemu podziemi (o tym przekonał się, przesłuchując nagranie jego rozmowy z prowokatorem Klaussem) — Stirlitz w przyszłych akcjach rezerwował miejsce i dla Schlągi. Nie mógł się jednak zdecydować, do jakiego rodzaju działalności byłoby najbardziej celowe wykorzystać księdza.

(cdn)

Hokej na trawie

Grunwald, Warta i Stella przodują

Podczas minionej kolejki rozgrywek I ligi największą niespodzianką zrealizowali hokeiści z LZS Rogowo, którzy zremisowali z Siemianowiczką 1:1, przegrali natomiast z Górnikiem 1:3. Zespoły Grunwaldu i Warty straciły po jednym punkcie, remisując w Gnieźnie z tamtejszą Spartą 1:1. Stella pokonała Górnika 1:0 oraz Siemianowiczkę 3:2. Start przegrał z Grunwaldem 0:2 i z Wartą 0:1. Lech rozgromił Budowlanych z Łodzi 5:0 oraz zremisował z AZS 1:1. Polonia Środa wygrała z Budowlanymi 5:0 i zremisowała z AZS 0:0.

Aktualna tabela I ligi:

1. Grunwald	9	14	22:6
2. Warta	8	14	18:5
3. Stella	9	14	21:14
4. Lech	9	13	17:5
5. Siemianowiczanka	9	10	15:12
6. Polonia	9	9	16:12
7. Sparta	9	9	10:10
8. Górnik	9	7	10:13
9. AZS	8	6	5:10
10. Start	9	4	1:14
11. LZS Rogowo	9	3	7:19
12. Budowlani	7	1	2:24

DWA ZWYCIĘSTWA JUNIORÓW

W Siemianowicach Śląskich reprezentacja Polski juniorów w hokeju na trawie rozegrała rewanżowe spotkanie z juniorami Słowacji. Mecze odbyły się przy znaczącej przewadze Polaków, którzy wygrali oba pojedynki 5:0 (0:0) i 3:0 (1:0). Najskuteczniejszymi strzelcami byli Mielniczak, zdobywca 5 bramek i Mańsko — 2. (x)

Reprezentacja piłkarska NRF, która 10 bm. rozegra w Warszawie na Stadionie Dziesięciolecia międzynarodowe spotkanie z reprezentacją Polski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Europy, przebywała na zgrupowaniu. Przybędzie ona do Polski 8 bm. Na mecz ten sprzedano już wszystkie bilety wstępu (około 70 tys.). W dniu 9 bm. w Łodzi odbędzie się mecz międzypaństwowy reprezentacji piłkarskich młodzieżowych obu krajów. Jest to również mecz eliminacyjny do mistrzostw Europy.

Koszykarze mistrza Polski, GKS Wybrzeże Gdańsk pokonali w Wilnie miejscową drużynę Stativa 100:88, a przegrali spotkanie rewanżowe 74:97.

Tradycyjny wyścig wioślarskich ósemek szwedzkich wyższych uczelni o Puchar Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego zakończył się zwycięstwem ósemki Szkoły Morskiej przed Szkołą Rolniczą.

W dniach od 6 do 10 bm. rozegrany zostanie w stolicy NRD wielki międzynarodowy turniej bokserski. Weźmie w nim udział 80 pięcioletnich z 12 krajów, w tym 7 zawodników z Polski.

Do jeździeckich mistrzostw Polski juniorów (7-10 bm.) we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego w Warszawie zgłoszono 40 jeźdźców na 70 koniach.

Mistrzostwa samolotowe

Reprezentanci Wrocławia prowadzą

We wtorek ogłoszono oficjalną klasyfikację po czterech konkurencjach rajdowo-nawigacyjnych samolotowych mistrzostw Polski. Okazało się, że zwycięzcą poniedziałkowej konkurencji — pilot Z. Dudzik i nawigator L. Lapiński znajdują się na drugiej pozycji — 3240 pkt., a prowadzą załoga pilota W. Grossa z Wrocławia, 3271 pkt. Na trzecim miejscu jest pilot R. Kasperk ze Świdnika — 3191 pkt. Piata konkurencja stanowią loty nocne z wtorku na środę.

Niesłyszący pływacy wygrali z Berlinem

Do Poznania powrócili pływacy, którzy startowali w międzynarodowym spotkaniu pływackim niesłyszących Poznań — Berlin. Nasi reprezentanci odnieśli duży sukces, wygrywając ze stolicą NRD 82:69. Ekipa poznańska składała się z jednego z 8 zawodników. Najlepsze wyniki uzyskała Lidia Olszak, która wygrała 100 m stylem dowolnym w czasie 1:23,9 oraz 100 stylem grzbietowym 1:34,0. Spotkanie rewanżowe odbędzie się w kwietniu w Poznaniu. (b)

Spartakiada w Kobiernie

W programie Wiejskiej Spartakiady Młodzieży w Kobiernie znalazło się 6 dyscyplin lekkoatletycznych oraz mecze piłki nożnej. Dla najlepszych spośród 58 lekkoatletów przygotowano nagrody rzeczowe oraz pamiątkowe dyplomy. W konkurencjach biegowych zwyciężyli: R. Dudek (100 m), Z. Krzyżński (200 m) oraz K. Dudkowiak (1500 m). Pchnięcie kulą wygrał M. Szymanski (12,15 m), rzut oszczepem — T. Krywicki (39,60 m), a skok w dal K. Rejer (5,21 m). Zawody młodzieżowe uatrakcyjnił mecz piłki nożnej pomiędzy młodzieźcami LZS Kobierń i zespołem starszych panów. (wil)

Z okazji Dnia Wojska Polskiego

Międzynarodowy turniej piłkarzy ręcznych

10, 11 i 12 bm. odbędzie się w Poznaniu atrakcyjny turniej piłki ręcznej mężczyzn w obsadzie międzynarodowej, zorganizowany z okazji Dnia Wojska Polskiego pod protektorem dowódcy Wojsk Lotniczych gen. dyw. pil. Jana Raczkowskiego.

W turnieju obok gospodarzy — zespołu Grunwaldu, startować będą drużyny Honved Budapeszt oraz ASK Vorwaerts z Frankfurtu nad Odrą, 10 bm. o godz. 19 w sali przy ul. Marceleskiej, Grunwald spotka się z drużyną Vorwaerts, 11 również o godz. 19. Honved grać będzie z drużyną frankfurcką zaś w ostatnim dniu turnieju 12 bm. — o godz. 19 poznaniacy zmierzą się z Węgrami.

Turniej poznański będzie ostatnim sprawdzianem piłkarzy ręcznych Grunwaldu przed ich startem w pucharze Europy. Jak już informowaliśmy przeciwnikiem po znaniaków jest mistrz Związku Radzieckiego MAI Moskwa. Pierwszy mecz odbędzie się w 17 bm. w Poznaniu w hali MTP nr 20. Rewanżowe spotkanie rozegrane zostanie 24 bm. w Moskwie.

Drużyna MAI składa się ze stu-

dentów Instytutu Kultury Fizycznej w Moskwie a w jego szeregach gra kilku reprezentantów Związku Radzieckiego. Występowali oni na zakończonym w Danii turnieju o puchar — katowickiego „Sportu”, gdzie drużyna ZSRR grając w finale przegrała różnicą 1 bramki z aktualnymi wicemistrzami świata szczyptornistami NRD. Wynik końcowy brzmiał 19:18 dla NRD.

W tym samym turnieju startowała również Polacy, którzy w finale w walce o trzecie miejsce zremisowali po dogrywce z zespołem NRF 24:24. Warto tu dodać, że jednym z najlepszych zawodników w polskim zespole był reprezentant poznańskiego Grunwaldu Zbigniew Dwyb, który zdobył w sumie 20 bramek z 52 strzelonych przez polską drużynę. Był on ponadto „etatowym” egzekutorem rzutów karnych. (s)

Pracownicy poszukiwani

Huta Szkła — Spółdzielnia Pracy „HUTNIK” w Poddębiskach, ul. Fabryczna nr 4, tel. 41 — zatrudni — FORMOWACZY WYROBÓW SZKŁANYCH, — CZADNICOWYCH, — ROBOTNIKÓW NIETYKALIZACJONOWANYCH, z a r a z.

Na powyższych stanowiskach obowiązywać będzie sześciogodzinny dzień pracy.

Blizszych informacji udzieli Ref. Kadr Spółdzielni. K7470

PRACOWNIKÓW do robót — IZOLACYJNYCH, — WODNO — KANALIZACYJNYCH, — CENTR. OGRZEWANIA, — ELEKTROINSTALACYJNYCH — wykwalifikowanych, z praktyką, do przyuczenia, stażystów ZSZ oraz SPAWACZY AUTOGENICZNYCH — zatrudni zaraz przy pracach na terenie wojew. poznańskiego — Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a, tel. 742-01, wewn. 66. Dojazd z Rataj autobusem nr 62. K6894

Zakłady Urzędów Dźwigowych Poznań, Kazimierza Wielkiego 16 — przyjmą do pracy przy montażu dźwigów:

ELEKTROMONTERÓW posiadających ukończoną zasadniczą szkołę zawodową i praktykę w zawodzie.

Podania wraz z życiorysem, należy składać w biurze Zakładów. K6942

Zarząd Spółdzielni Inwalidów Niewidomych „SINPO” w Poznaniu, ul. Żeromskiego 9 — zatrudni zaraz:

— KIEROWNIK PRODUKCJI — wyższe wykształcenie techniczne + praktyka.

— STARSZEGO TECHNIKA — wyższe lub średnie wykształcenie techniczne z praktyką w w/w specjalności.

— KIEROWNIK ODDZIAŁU WYROBÓW KOSMETYCZNYCH — wykształcenie wyższe + praktyka.

Oferty przyjmuje dz. kadr Spółdzielni, pok. 15 — codziennie w godz. 7-15. K6996

Dzielnice Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlane Poznań - Jeżyce, ul. Cicha 8 (boczną od Pułaskiego) — zatrudni:

MURARZY, CIEŚLI, DEKARZY I POMOCNIKÓW w wymienionych zawodach.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Praca na terenie miasta Poznania. K6959

Miejski Handel Detaliczny Obuwia w Poznaniu, ul. Taczanowska b.1 — zatrudni zaraz

AGENTA sprzedającego obuwie przecenione na Rynku Jeżyckim.

Blizszych szczegóły do omówienia w Dyrekcji przedsiębiorstwa, tel. 673-452. K7047

Sprzedam grzejniki c.o. 600 mm. Warsztat, Poznań, Obozowa 4 (przy Grunwaldzkiej). 20603g

Sprzedam sypialnię i inne meble w dobrym stanie. Tel. 527-80 po godz. 17. 18881g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 18732g

Sprzedam motocykl Panonina. Stan dobry. Zupańskiego 20 (ślusarnia) po 15.00. 18649g

Sprzedam ciągnik Zetor na małych kołach, przy czepie plug. Ogłądać niedziela 9-14 godz. Krobka Mickiewicza 6. 18236g

Sprzedam szafę kuchenną i szafę do odzieży oraz łóżka nikielowane. Kaczmarek, Rynek Łazarzski 10 m. 5. 18245g

Sprzedam trzy kompletne piece kaflowe. Luboń 1. Ul. Okrzei 13. 18162g

Okazyjnie sprzedam fortepian Bechstein 15.000 zł. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18183g

Samochody

Sprzedam Wartburga 353, stan bardzo dobry, rok 1967. Grochowska 51 m. 11, tel. 67-33-42. 20302gpr.

Sprzedam Warszawę 223 z gwarancją. Tel. 208-76. 19880g

Warszawę M-20 — tanio sprzedam, blacharkę w bardzo dobrym stanie. Marian Jany — Sulechów, Dworcowa 7, tel. 205, wieczorem. 20196g

Sprzedam części do samochodu Renault Dauphine. Pogodna 10 A. 18131g

Sprzedam samochód Syrena 103 przebieg 36 tys. km tel. 310-78 godz. 16-18. 18150g

Łódź zamienie pokój z kuchnią samodzielną na podobną w Poznaniu, tel. Poznań, 650-51. 18085g

Starsza samotna pracująca pani poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18112g

Zamienię mieszkanie M-3 nowe budownictwo na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Może być stare budownictwo. Warunek centralne ogrzewanie. Dzielnica obłotna, wysokość też. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18135g

Kupię mieszkanie wyłączone 3-pokojowe w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18173g

CENTRALNA HURTOWNIA

Wyrobnów Jubilerskich

i Zegarmistrzowskich

w Warszawie, ul. Grażyny 15

oferuje, jednorazowo do odprzedaży

OLIWE zegarmistrzowską

Nr. 1, 2, 3, 4 i TETT-BOX

produkcji firmy „Cuypers” z NRD, która może zastosować do konserwacji urządzeń precyzyjnych, pomiarowych i czasomierzy. Informacji udziela Dział Fornitur i Narzędzi. Tel. 45-58-10. K7221

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe

w POZNANIU, ul. Dąbrowskiego 29

POSIADA DO UPLYNNIENIA

CZĘŚCI ZAMIENNE DO SAMOCHODU

marki Warszawa M - 20.

Zakup mogą dokonywać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne w Dziale Zaopatrzenia, w godz. od 12 do 14.30 — codziennie oprócz sobót. K7140

Komunikaty

Kolegium Karno-Administracyjne przy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań - Grunwald — rozpoznając w trybie przyspieszonym sprawę ob. Bernarda Czajki, zam. Poznań, ul. Głogowska 10/11 — ukarało go aresztem zasadniczym w wymiarze 60 dni za to, że w dniu 4. VI. 71 r. około godz. 22 w Poznaniu w kawiarni „Pół Czarnej” przy ul. Głogowskiej — ZAKŁOŚĆ SPOKOJÓW I PORZĄDEK PUBLICZNY zachowując w sposób lekceważący kelnerkę i używając pod jej adresem słów nieprzyzwoitych i wulgarnych. K6974

Nieruchomości

Oddam działkę w Poznaniu, wiejskiego użytkowania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20376g.

Kupię parcelę przy tramwaju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20143g.

Sprzedam ładny domek jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia i łazienka, ogród. Po kupnie wolny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18208g

Sprzedam działkę 0,75 ha przy granicy Poznania 1/3 opłotowana, zadzwoniła, woda bieżąca, światło i siła budynek do gospodarstwa w budowie, pole i kuchnia natchem — do zamieszkania. Nadaje się na ogrodnictwo i hodowlę. Bardzo dobra komunikacja. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18212g

Sprzedam działkę 1500 m² i 50 drzew owocowych. Leon Burmistrz, Nie-takzowo, poczta Śmigiel. 18231g

Działkę ogrodową 2500 m² z domkiem gospodarczym sprzedam, ul. Starego 168. Wiadomość, Poznań, ul. Masztowa 2 Knychala A. 18232g

Łódź zamienie pokój z kuchnią samodzielną na podobną w Poznaniu, tel. Poznań, 650-51. 18085g

Starsza samotna pracująca pani poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18112g

Zamienię mieszkanie M-3 nowe budownictwo na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Może być stare budownictwo. Warunek centralne ogrzewanie. Dzielnica obłotna, wysokość też. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18135g

Kupię mieszkanie wyłączone 3-pokojowe w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18173g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 października 1971 r. opatrzone Sakramentami św., odeszła od nas na zawsze, przeżywszy lat 72, pracowita zawsze ofiarna i pełna poświęceń nasza najdroższa mama, teściowa, babunia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

KATARZYNA SUTERSKA z domu REMBACZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżeni córka, syn, synowa, zięć i wnuk

Poznań, Za Bramką 4 m. 11. 20635g

† Dnia 3 października 1971 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., przeżywszy 74 lata, mój najdroższy mąż, kochany brat, szwagier i wujek, sp.

JAN PODEJMA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

W smutku pograżona żona z rodzina

Poznań, ul. Brzozowa 1. 20610g

† Dnia 3 października 1971 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., przeżywszy 74 lata, mój najdroższy mąż, kochany brat, szwagier i wujek, sp.

JAN BIALCZYK emeryt. kier. pociągu PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia RODZINĄ

Ul. Mączna 1. 20612g

† Dnia 3 października 1971 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., przeżywszy 74 lata, mój najdroższy mąż, kochany brat, szwagier i wujek, sp.

JAN BIALCZYK emerytowany radca skarbowy

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 9.50 z kaplicy cmentarza na Junikowie, o czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku RODZINĄ

Poznań, ul. Jesienna 28 m. 8. 20618g

† Dnia 3 października 1971 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., przeżywszy 74 lata, mój najdroższy mąż, kochany brat, szwagier i wujek, sp.

mgr EDWARD BREDSCHNEIDER emerytowany radca skarbowy

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona żona z rodzina

Poznań, Poplińskich 2 m. 20. 20633g

† Dnia 4 października 1971 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., przeżywszy 74 lata, mój najdroższy mąż, kochany brat, szwagier i wujek, sp.

JANINA WTORKOWSKA z domu NOWACKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona RODZINĄ

Swoboda 15 i Dąbrowskiego 130a. 20626g

† Dnia 3 października 1971 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., przeżywszy 74 lata, mój najdroższy mąż, kochany brat, szwagier i wujek, sp.

JANINA WTORKOWSKA z domu NOWACKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona RODZINĄ

Swoboda 15 i Dąbrowskiego 130a. 20626g

† Dnia 3 października 1971 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., przeżywszy 74 lata, mój najdroższy mąż, kochany brat, szwagier i wujek, sp.

JANINA WTORKOWSKA z domu NOWACKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona RODZINĄ

Swoboda 15 i Dąbrowskiego 130a. 20626g

† Dnia 3 października 1971 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., przeżywszy 74 lata, mój najdroższy mąż, kochany brat, szwagier i wujek, sp.

JANINA WTORKOWSKA z domu NOWACKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona RODZINĄ

Swoboda 15 i Dąbrowskiego 130a. 20626g

† Dnia 3 października 1971 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., przeżywszy 74 lata, mój najdroższy mąż, kochany brat, szwagier i wujek, sp.

JANINA WTORKOWSKA z domu NOWACKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona RODZINĄ

Swoboda 15 i Dąbrowskiego 130a. 20626g

† Dnia 3 października 1971 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., przeżywszy 74 lata, mój najdroższy mąż, kochany brat, szwagier i wujek, sp.

JANINA WTORKOWSKA z domu NOWACKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona RODZINĄ

Swoboda 15 i Dąbrowskiego 130a. 20626g

† Dnia 3 października 1971 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., przeżywszy 74 lata, mój najdroższy mąż, kochany brat, szwagier i wujek, sp.

JANINA WTORKOWSKA z domu NOWACKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona RODZINĄ

Swoboda 15 i Dąbrowskiego 130a. 20626g

† Dnia 3 października 1971 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., przeżywszy 74 lata, mój najdroższy mąż, kochany brat, szwagier i wujek, sp.

JANINA WTORKOWSKA z domu NOWACKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona RODZINĄ

Swoboda 15 i Dąbrowskiego 130a. 20626g

Praca Nauka

Starsza osobę do pomocy w domu trzy razy w tygodniu od 10-16 przyjmie. Osiedle Jagiellońskie 48 m. 4, po godz. 16. 20602g

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Wszystko w orodzie”.
OPERA — g. 19 „Zemsta Nieto-
perza”.
OPERETKA — g. 19 „My chce-
my tańczyć”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Beatrice Cenci”.
KOŚCIAN: „Próba terroru”.
KORNIK: „Wspomnienia”.
LESZNO: „Mario i Nino”.
NOWY TOMYŚL: „Gwiazdy Ege-
ru” cz. I i II.
OBORNKI: „Czerwony płaszcz”.
SRODA: „Dziewczyna na jeden
sezon”.
SZAMOTULY: „Sprawa sumie-
nia”.
WAGROWIEC: „Che — opowieść
o Guevarze”.
WRZESNIA: „Kniaź i Tata-
rzy”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„Afrka zachodnia”.

RADIO

SRODA — PROGRAM I: Fala
1322 m: 7.35 Mijania lata — pozosta-
cia przebieg: 8.10 Muzyczna muzyka:
9.15 Dla kl. I i II (wch. muzycz-
ne): „Jesienna muzyka”: 9.20 „See
na i ekran”: 10.05 Proszę mówić.
stuchamy — Jan Edward Kucharski:
10.25 Tęcza smutku, z różnych
stron świata: 11.15 Dla kl. VII i VIII
(wch. muzyczne): „Muzyka i wy-
obraźnia”: 11.20 Dedykujemy II
zmianie: 11.45 Public. międzynarod.:
12.25 Melodie i rytmy dla wszyst-
kich: 13.10 Dla kl. I i II (wch. polski):
„Na słońcu do szkoły”: 13.20 „Sł-
13.20 Słoweckie melodie gra Zespół
Akordeonistów T. Wesołowskiego:
13.40 „Wielec. lepiej, taniej”: 14
Reportaż literacki W. Wala pt.:
„Słońce świeci dla wszystkich”:
14.20 Kompozytor tygodnia — Luigi
Boccherini: 15.05 Godzina dla
dziewcząt i chłopców: 16.05 „Alfa
i Omega” — magazyn popularno-
naukowy: 16.30 Pogląd na świat z m-
dością: 18.05 Koncert żywych „Stu-
dia Rym”: 18.50 Muzyka i Aktual-
ności: 19.15 Z wydziału „Opini-
ni” — o czym wiedzieć warto:
19.20 Dobry wieczór, zaczynamy:
19.30 Koncert chórów: 20.30 Kilka ryt-
mów z orkiestra dxielandowa
Erica Heina: 21.20 Rozmowy o wy-
chowaniu: 21.30 Kalendarz kultural-
ny: 22.00 Koncert Chóru Rozł.
Wrocławskiej PR p/ E. Kajdasza:
22.20 Odpowiedzi z różnych szła-
d: 22.25 Tęcza nas z Lipska
i Berlina: 23.10 Korespondencja
z zagranicy: 23.15 Po raz pierwszy
na antenie: 0.10 Program nocny z
Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10.
12.05. 15. 16. 18. 20. 23. 24. 1. 2. 2.35.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz: 7.50 Koncert poranny:
8.35 „Moi dom, moje osiedle”: 8.50
Melodie Podlasia wch. Zespół Lu-
dowy PR w Warszawie: 9.35 Zielo-
ne svenali: 9.50 Z różnych stron
Kraju Rad — muz. ludowa: 10.10
Skoczne melodie gra Zespół Klar-
necistów S. Maciejewskiego: 10.25
Portrety literackie — o twórczości
H. Manna: 11.25 Ludwik van Beet-
hoven: Sonata fortep. Es-dur on 7:
13 Czas dobrych gospodarzy: 13.15
Polscy piosenkarze śpiewają ra-
dzieckie piosenki: 13.40 Mistrzowie
pięknego słowa — E. Barszczew-
ska: 14.05 Gra Ork. Włosciańska
Namysłowskiego: 14.25 Zesp. roz-
rywkowe: 14.45 „Blekitna sztafe-
ta”: 15 Utwory kompozytorów
NRD: 15.40 Muzyka chóralna XX
wieku: 17.15 Audycja Red. Oświa-
towej: 17.25 „Margines muzyczny”
— Z Dworzewski: 17.55 — Radio-
express: 18.10 „Tematy pozornie
nieaktualne” — felieton: 18.20 „Son-
da” — dźwiękowy magazyn eko-
nomiczno-społeczny: 19.15 1 lekcja
jęz. francuskiego — kurs. średni —
premiera: 21.01 G. F. Haendel —
Concerto grosso: 21.25 „Jazz od
frontu i od kuchni”: 22.33 „Gwiaz-
dy scen operowych”: 23.15 Uniwer-
sytet Radiowy U.R.I.T. Wykład
pt.: „Człowiek starw we współ-
czesnej cywilizacji” cz. I. Autor:
prof. Pierette Sartin (Francja):
23.25 Muzyka taneczna z różnych
rytmach.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30.
8.30. 9.30. 12.05. 14. 16. 19. 22. 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20. 31. 41
1 49 m: 7.50 Mikrorocznik J. Nowa-
ka: 8.05 Młó m. magnetofon: 8.35 Mu-
zyczna nocna UKF: 9 „Lampart”
— odc. 30 pow.: 9.10 Nasz rok 71:
9.45 Kwadrans gitarowy: 10 Trzy
razy „Król Olch”: 10.15 Amator
prz. kierownic: 10.35 Wszystkie
dla pań: 11.45 „Pani Bovary”
— odc. 7 pow.: 12.25 Muzyka uniwer-
salna: 13 Na oświatyjskiej antenie:
15 Czarownica — zawiada: 15.10 Na
tropach wielkiej pianistyki: 15.35
N.T. — czyli nowoczesność i tech-
nika: 15.50 Spotkanie z zespołem
Mungo Jerry: 16.15 Wielka gra —
biz bandy: 16.30 Mała gra — ze-
szołw: 16.45 Jedynkowe: 16.45 Nasz
rok 71: 17.05 Quodlibet, czyli o
kto lubi: 17.30 „Lampart” — odc.
31 pow.: 17.40 Przebieg za przebie-
giem: 18.30 Herbatka przy samo-
warze: 18.35 Młó magnetofon: 19
Powieść w wyd. dżw.: „Cichy
Don”: 19.30 Polityka z telekina:
19.45 Polityka dla wszystkich: 20
„Reminiscencje muzyczne”: 20.45
Teatrzyk „Zielone oko”: 21.13 Rytm
i piosenka: 21.30 Krajoznazwa: 21.50
Goera C. Monteverdi: „Korona

Na wielkopolskiej wsi

Mechanizacja... z przeszkodami

Kiedyś młodzi na koniu, dziś na traktorze — to widok codzienny obec-
nie na wieskich drogach Wiel-
kopolski. Jest to nieuchronna
konsekwencja przemian w pol-
skim rolnictwie. Przemian tak
szybko postępujących, że wy-
starczyło wypuścić na rynek
więcej ciągników, a już na-
stąpiła rewolucja w handlu
maszynami. Obserwujemy nie-
wzyski wprost run na maszy-
ny traktory, gdy przed dwoma
laty dobijano się powszechnie
o sprzęt konny.

Niestety i tym razem nasz
przemysł maszyn rolniczych
został zaskoczony. Szamocze się
bezzadnie z zamówieniami
handlowców, którzy po całej
Polsce szukają producentów
pożyczanych przez rolników
maszyn i narzędzi rolniczych.
Nie tych objętych rozdzielni-
ką, lecz takich, na które jest
popyt. Wiadomo, że kółka rol-
nicze na przykład nie wykorzy-
stują przydziałów niektórych
ciągników, jak np. „Ursusy”.
C-330, C-4011, C-355 (najnow-
szy typ), podobnie jak pługów
ciągnikowych, rozsiewaczy wap-
na, nawozów, roztrząsaczy
obornika, jednoosiowych przy-
czep skrzyniowych (poszuki-
wane są wywrotki), sadzarek
do ziemniaków (trudno się dzi-
wić — nie sezon), siewników
nawozowych i zbożowych, a na
wet silosokombajnów, o które
bardzo zabiegano w roku ubie-
głym. Remanenty silosokom-
bajnów „Orkan” w składni-
cach PZGS wynoszą około sto
sztuk. Przydziały były dwu-
krotnie wyższe niż w ubiegłym
roku. Powodzeniem natomiast
przed żniwami cieszyły się po-
pularne „Vistule”.

CZEGO CHCA KÓŁKA ROLNICZE?

Poszukują nadal żniwiarek
pokosowych, wykorzystywa-
nych również przy sprzącie
traw. Jest duży popyt, zaspo-
kajany zaledwie w 30 procen-
tach na ładowacze produkcji
krajowej („Cyklopy”) i czes-
kiej (uniwersalne NUJN-100).
Niezwykle potrzebne przy
sprzącie kombajnów zboż
były i będą prasy zbierające
wysokiego stopnia zgniotu.
Załatwienia wymaga sprawa

Portret mjr. Sucharskiego dla szkoły w Poniecu

Przed rokiem nowa szkoła
podstawowa w Poniecu w pow.
gostyńskim jako pierwsza i do
tychczas jedyna w Wielkopol-
sce otrzymała imię mjr. Hen-
ryka Sucharskiego. Z tej też
okazji dyrekcja Poznańskiej
Gry Liczbowej „Koziołki”
ufundowała szkole sztandar
oraz tablicę pamiątkową.

W tym roku delegacja m-
dzieży ze szkoły w Poniecu
pod opieką nauczyciela, Grze-
gorza Dworniczaka, uczestni-
czyła w uroczystym złożeniu
prochów majora Sucharskiego
na Westerplatte.

Ostatnio szkole przybyła no-
wa pamiątka po majorze. Dy-
rekcja PGL „Koziołki” prze-
kała szkole portret — powie-
szenie jedynej istniejącej foto-
grafii majora Sucharskiego w
mundurze, której oryginał dyr.
„Koziołków” Jan Nalepka,
otrzymał od siostry majora
Hanny Bugajskiej. (mb)

cia Poppel”: 22.05 Śpiewa Dean
Martin: 22.15 Trzy kwadransy ja-
zu: 23 „Drzewo rośnie zielono” —
poezja czechost.: 23.05 Muzyka noc-
ca: 23.50 Na dobranoc śpiewa Jean
ne Moreau.

WIADOMOŚCI: 5. 6.30. 7.30. 8.30.
10.30. 12.05. 15.30. 17. 18.30. 22.

TELEWIZJA

SRODA — PROGRAM I: 9.55 —
Historia kl. VIII — Pierwsze lata
niepodległego bytu: 10.30—11.25 —
„Stracone złudzenia” — cz. IV
Francuskiego filmu seryjnego:
13.40—14.25 — Wybieramy za-
wód: 15.20—16.15 — Politechnika
TV — Matematyka kurs przygo-
tawczy „Funkcja kwadratowa”
oraz „Ekstremum trójkątna kw-
adratowego”: 16.30 — Dziennik:
16.40 — Dla młodych widzów —
Klub Kluczników „Galeria na me-
dal”: „Zrób to sam”: 17.30 — Stocz-
nia nad Wisłą: 18 — „Rośliny ży-
ja” odc. I — program z serii „Po-
znakiwanie”: 18.35 — Telewizyjna
Gielda Wnialzków: 19 — Prze-
mówienie Ambasadora Niemiec-
kiej Republiki Demokratycznej
z okazji Święta Narodowego
NRD: 19.20 — Dobranoc i

kolumn parnikowych, niepro-
dukowanych od dwóch lat,
choć spopularyzowano wśród
rolników ideę parowania ziem-
niaków. Podobno poprzedni
producent — fabryka inowroc-
ławska ma podjąć ponownie
wytwarzanie kolumn. Oby jak
najprędzej. Listę potrzeb moż-
na by wydłużyć o dwuosiove
roztrząsacze obornika, kopacz-
ki elewatorowe, opryskiwacze
zawieszane i mocarnie.

Tego chcą kółka, a rolnik in-
dywidualny? W każdym razie
większą dynamikę obrotów w
pionie WZGS wykazuje sprze-
daz maszyn rolniczych dla gos-
podarzy indywidualnych niż
dla kółek rolniczych. Zadecy-
dował o tym sprzęt traktorow-
y. Sprzedanie od początku ak-
cji blisko 1500 ciągników no-
wych i pokasacyjnych spowo-
dowało pięciokrotnie wyższe
obroty w handlu, ciągniko-
wym sprzętem towarzyszącym.
Szczególnie dużo poszło pług-
ów ciągnikowych (900 sztuk)
przy spadku sprzedaży pługów
konnych.

PERSPEKTYWY POPRAWY

Jakie są perspektywy na IV
kwartał? Czy można spodzie-
wać się generalnej poprawy w
zaopatrzeniu w maszyny rol-
nicze? W pewnym stopniu tak.
Są większe przydziały siewni-
ków zbożowych. Jest więcej
dojarek, lecz nadal kiepsko z
naprawami, gdyż gwarancyjne
załatwia jeden prywatny rzem-
ieśnik z powiatu gostyńskiego
i to nie tylko dla naszego
województwa, ale także dla
województw zielonogórskiego i
wrocławskiego. Na razie wciąż
brakuje w składnicach PZGS
konnych siewników zbożowych
o szerokości 180 cm i 150 cm,
przetłuszczających widłowych, m-
carni czyszczących o mniejszej
wydajności (MSC-4), sortowni-
ków do ziemniaków itp.

Zdecydowanej poprawy moż-
na się spodziewać w roku przy-
szłym, kiedy to zapowiadają się
zwiększone dostawy ciągników
dla wsi indywidualnej (m. in.
również Ursus C-355). Ma być
więcej głębożyzarek, wenty-
latorów do suszenia zielonek,
kolumn parnikowych, ładowa-
czy „Cyklop”, przyzecz skrzy-
niowych, dojarek. Te ostatnie
ma produkować przemysł klu-
czowy. Kółka rolnicze otrzy-
mają wydajne i wielce uży-
teczne narzędzia, m. in. pług-

frezarki, eksponowane na ostat-
nich MTP.

CO Z CZĘŚCIAMI ZAMIENNYMI?

Pozostaje jeszcze nadal nie-
rozwiązana sprawa części za-
miennych i to głównie do
sprzętu ciągnikowego. Bra-
ki, wyszczególniane przez
nas przed żniwami, powta-
rzają się nagminnie. W
składnicach PZGS są kłopoty
z zakupem ogumienia do „Ur-
susów” C-4011 na przednie ko-
ła. Sęk w tym, że przydziały
na ogół wystarczające są złe
rozłożone w czasie. Dostawy
nie pokrywają się z zapotrze-
bowaniem sezonowym. Jeśli w
7 miesiącach br. dostarczono
ponad dwa tysiące opon, to w
sierpniu 600 sztuk, a na wrze-
sień zapowiadają się dostawy
2600 sztuk.

Zaopatrzeniowcy pionu spół-
dzielczości samopomocowej je-
dzą po Polsce w poszukiwaniu
często bardzo prostych części
zamiennych. Sprawa tak na-
brzmiała, że już nie pomaga
żadne dyskusje, a potrzebne
jest natychmiastowe działanie
ze strony przemysłu.

Trzeba tu dodać wszakże, że
obroty częściami zamiennymi
wciąż rosną, w pionie WZGS
są o 26 mln zł większe niż w
ubiegłym roku. Trzy składnice
PZGS (Szamotulę, Kalisz i
Gniezno) specjalizowały się w
sprzedaży części zamiennych
do kombajnów. Jedno jest pew-
ne, że tych części potrzeba bę-
dzie coraz więcej, bo wieś
wielkopolska inwestuje na po-
tęgę w mechanizację, kupując
rocznie maszyn za ponad mi-
liard złotych.

MARIA POLCYNOWA

Z Gniezna

Ich czynem lepszę zaopatrzenie rynku

Rośnie liczba zobowiązań podejmowanych przez gnieźnień-
skie zakłady pracy dla uczczenia VI Zjazdu partii.

Pracownicy Zakładów Sto-
larki Budowlanej np. wypro-
dukują dodatkowo wyposażenie
do barakowozów wartości
300 000 zł, a w czynię społecz-
nym uprządkują tereny przy

Honorowi dawcy krwi w mundurach MO



Milicjanci kościelni podjęli godny pochwały czyn społeczny
dla uczczenia VI Zjazdu partii: 40 spośród nich oddało do
„Banku Krwi” ponad 10 litrów życiodajnego płynu. Akcję od-
dawania krwi zorganizowano bardzo sprawnie na terenie Ko-
mendy Powiatowej MO w Kościanie — bez przerwania służ-
by. W pomieszczeniu — ambulatorium zainstalowała się objaz-
dowa ekipa sanitarna z Punktu Krwiodawstwa przy Szpitalu
Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu. Punkt ten powstał
przed dwoma laty. Warto przypomnieć, że kościelni milicjan-
ci zainicjowali wtedy utworzenie „Banku Krwi”, oddając hono-
rowo — jako pierwsi w Wielkopolsce — 9 litrów krwi. Wśród
oddających obecnie krew funkcjonariuszy MO spotkalimy
wiele dawców wielokrotnych, np. st. sierż. Jana Szulca, sierż.
Kazimierza Noskiewicza, ppor. Stefana Derengowskiego, st.
sierż. Wiesława Jurgę i innych: (zi)



KARY DLA CHULIGANÓW

RYCZYWOŁ. Odbyło się tam
2 bm. wyjazdowe posiedzenie
obornickiego Kolegium Karno-Ad-
ministracyjnego. Rozpatrywano na
nim sprawy o charakterze chu-

ligańskim: zakłócenie spokoju
i porządku w miejscowej ka-
wiarni GS. Wobec rozbieżnych
zeczna obwinionych, zarządzone
widz lokalną obiekty, która po-
twierdziła ich winę. W rezultacie
chuliganów spotkały surowe kary
— grzywny w wysokości po 1500
zł i jako kara dodatkowa — poda-
nie orzeczenia do publicznej wi-
domości poprzez wywieszenie na
okres 7 dni na tablicy ogłoszeń
GRN. (bop)

DAWCY KRWI Z OFM

ROGOŹNO. W Obornickiej Fabry-
ce Mebli — Oddział Rogoźno odby-
ła się w minioną sobotę akcja
krwiodawcza. Krew oddało 50 pra-
cowników. Ogółem w fabrycznym
ambulatorium zebrano 15 litrów te-
go cennego leku. (tin)

Z Rogoźna

Stanie nowy dom dla nauczycieli

Rogoźno — 9-tysięczne
miasteczko w powiecie obor-
nickim powszechnie już nazy-
wane jest miastem szkół.
Istnieje tu bowiem 6 szkół śre-
dnich i 3 podstawowe. Dla tak
stosunkowo pokażnej liczby
placówek oświatowych potrze-
bna jest odpowiednio duża
liczba pedagogów — specja-
listów.

W tym właśnie miejscu wy-
łania się problem: gdzie za-
kwatrować nowo przyjętych
do pracy nauczycieli? Sprawa
ta została właściwie zrozumi-
miana przez dyrekcję Tech-
nikum Mechanicznego i Za-
sadniczej Szkoły Zawodowej.
Utworzono tu komitet budo-
wy domu dla nauczycieli tych
ze szkół. Budowa dwunasto-
mieszkaniowego domu roz-
poczęta zostanie jeszcze w
tym roku przy ul. Semi-
narialnej w Rogoźnie z Fun-
duszu Budowy Szkół i Inter-
natów oraz w czynię społecz-
nym. Koszt budowy wyniesie
2 miliony 300 tysięcy złotych,
z czego 10 proc. budowy wy-
konane zostanie w czynię spo-
łecznym. (tin)

Sygnaly czytelników

Nasza czytelniczka z Leszna
— P. Urszula H., pisze do nas:
„Restauracja „Zacisze” przy
ul. Dworcowej w Lesznie to
lokal na zewnątrz ładny,
wewnątrz — to jednak melina,
odwiedzana przez kobiety lek-
kich obyczajów...” Jak wynika
z dalszej części listu, panie te
nie zachowują się zgodnie z
powszechnie przyjętymi w lo-
kalach gastronomicznych oby-
czajami, przeszkadzając innym
konsumentom.

Polecamy te uwagi kierow-
nictwu „Zacisza”, które po-
winno chyba zwracać bacz-
niejszą uwagę na sposób za-
chowania się swych gości, i —
w wypadkach szczególnie
drastycznych — interwenio-
wać.

Odpowiadamy

St. Ch. Oborniki. — Jedyne na
żądanie sądu lub prokuratury, dy-
rekcja PKO może ujawnić wyso-
kość wkładów swego klienta.

Elwira K. Leszno. — W sprawie
studiów zaocznych dla pielęgnia-
rek podyplomowych, należy
zwrócić się do dyrekcji Pomatu-
ralnych Szkół Medycznych w Po-
znaniu, Al. Stalingradzka 41.

22.20—23.50 — Politechnika (powt.).

J. St. Września. — Podstawa
prawną do wykonania eksmisji
lokatora, który mimo wypowie-
dzenia mu najmu lokalu, nadal
go zajmuje, jest wyrok sądowy.
Należy zatem wystąpić do sądu
powiatowego z pozwem przeciw-
ko najemcy. (2185)

Pelagia W. Jarocin. — Mieszka-
nie zastępcze winno odpowiadać
obowiązującym normom zagęsz-
czenia, a nadto nadawać się do za-
mieszkania ze względu na jego
stan techniczny. Jeżeli lokal nie
odpowiada takim warunkom, na-
leży odwołać się do organu lokal-
owego II instancji. (2374)